

Rafał Lemkin jest jedną z najbardziej zasłużonych i rozpoznawalnych postaci w historii ochrony praw człowieka. Stoi w jednym rzędzie obok twórcy międzynarodowego prawa humanitarnego i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Henri Dunanta oraz głównego autora Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka René Cassina. Od wczesnej młodości zajął się z pasją poszukiwaniem lekarstwa na jedną z największych plag ludzkości – bezkarne mordowanie wielkich grup ludzi tylko ze względu na ich odmienność religijną czy narodową lub etniczną. Inspiracją dla jego poczynań był los pierwszych chrześcijan w imperium rzymskim, a potem sytuacje już mu współczesne, zwłaszcza ludobójstwo Ormian w czasie I wojny światowej. Jego nadzwyczajna wrażliwość oraz intuicja podpowiadały mu, że powstanie państw totalitarnych po I wojnie może prowadzić do jeszcze bardziej apokaliptycznych konsekwencji. Tak się stało w istocie. Lemkin tylko dlatego mógł napisać przełomowe dzieło o ludobójstwie jako polityce III Rzeszy na terytorium państw okupowanych, że zdążył uciec z Europy. W wyniku Holocaustu kilkudziesięciu członków jego rodziny poniosło śmierć.

Lemkin był autorem pojęcia „ludobójstwo” oraz inicjatorem i głównym autorem konwencji o zwalczaniu i karaniu zbrodni ludobójstwa przyjętej przez Narody Zjednoczone w 1948 roku. Jego koncepcja oraz postanowienia konwencji są wielkim zobowiązaniem nie tylko dla obrońców praw człowieka (*human rights defenders*), lecz także dla społeczeństw na całym świecie, jednak zwłaszcza tu, w Europie, gdzie miały miejsce wielkie zbrodnie przeciwko ludzkości. Czas pokazał, że żaden region na świecie nie jest wolny od tego niebezpieczeństwa, że postęp w sferze praw człowieka w dalszym ciągu nie oznacza jego całkowitej eliminacji, także tam, gdzie rzeczywiście się dokonał. Długa, dramatycznie długa jest lista miejsc, gdzie doszło do ludobójstwa, czystek etnicznych oraz zbrodni wojennych i przeciw ludzkości w ciągu kolejnych dekad po przyjęciu lemkinowskiej konwencji. Współcześnie, dziedzictwo Rafała Lemkina znajduje kontynuację w ustanowieniu

i działalności międzynarodowych trybunałów karnych, zwłaszcza głównego, którego skuteczność zależy w ogromnym stopniu od woli polityki, przede wszystkich mocarstw, które unikają ich kompetencji. Do tego dziedzictwa należy również koncepcja (a teraz już norma Organizacji Narodów Zjednoczonych) – odpowiedzialność za ochronę (*responsibility to protect*). Jej skuteczność zależy również od postawy społeczeństw, które mogą domagać się od swych rządów korzystania z tego instrumentu, ilekroć dochodzi do masowych naruszeń praw człowieka.

Aktualność dziedzictwa tej wyjątkowej postaci stała się przedmiotem konferencji we Lwowie, w mieście, w którym Rafał Lemkin studiował i napisał swą pracę doktorską. Można powiedzieć, nie przypadkiem we Lwowie. To wyjątkowe miasto i wyjątkowy uniwersytet. W okresie międzywojennym Uniwersytet Lwowski był miejscem, w którym działały trzy wielkie szkoły europejskiego, a wręcz światowego – jak się miało okazać – formatu: matematyczna, filozoficzna oraz prawnicza. Młody Rafał miał szczęście trafić do wspaniałego środowiska i uczęszczać na wykłady oraz pisać swe dysertacje pod opieką najlepszych. A samo miasto zapewniało niezrównany klimat umysłowo-kulturowy, który sprzyjał studiowaniu. Ze względu na ów klimat oraz klasę uniwersytetu można powiedzieć o Lwowie, że był to wówczas „mniejszy Wiedeń”, tyle że z dominacją żywiołu polskiego oraz silną obecnością ludności i twórców pochodzenia żydowskiego, a także w mniejszym stopniu pochodzenia austriackiego, ukraińskiego, ormiańskiego i innych. Ten narodowy, kulturowy i religijny tygiel przyniósł we Lwowie wspaniałe rezultaty i pozostawił dobrą pamięć przyjaznej i życzliwej koegzystencji wszystkich społeczności (choć zdarzały się incydenty, właśnie na tle narodowym). Warto, aby dzisiejszy Lwów do tego dziedzictwa wielonarodowości i otwartości nawiązywał, aby było to Lwowa i jego uniwersytetu znakiem rozpoznawczym.

W nawiązaniu do tego przesłania płynącego z przeszłości – dwa Uniwersytety: Warszawski i Lwowski, przy wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej postanowiły zorganizować konferencję poświęconą dziedzictwu Rafała Lemkina, odnoszącą się przede wszystkim do sytuacji ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych. Przypomnijmy, że Ukraina znajduje się w konflikcie zbrojnym wywołanym zaborem Krymu przez Rosję oraz wsparciem Moskwy dla zbrojnych rebeliantów w Donbasie. Reakcja Europy pomogła zatrzymać ten konflikt i jego dalsze rozprzestrzenianie się. To ważne, bo przypomnijmy, że na Krymie pod panowaniem carskiej Rosji i Związku Sowieckiego miały miejsce sytuacje ludobójstwa i czystek etnicznych, dzięki czemu Moskwa może twierdzić, że półwysep „należy do niej”.

Organizatorzy konferencji potrafili zgromadzić zespół świetnych specjalistów z różnych dziedzin prawa humanitarnego, prawa w ogóle i stosunków

---

międzynarodowych, nie tylko z Polski i Ukrainy, lecz także z kilku innych krajów. Dobrze się stało, że ta świetna pod względem poziomu wystąpień oraz dyskusji konferencja może znaleźć swój materialny ślad w postaci niniejszego raportu, za co jesteśmy winni wdzięczność Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Pani dr Agnieszce Bieńczyk-Missali z Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW oraz oczywiście samym Autorom, którzy zechcieli przygotować skróty swoich wystąpień. Zawartość raportu świadczy o tym, że warto kontynuować współpracę pomiędzy ośrodkami badawczymi oraz instytucjami wspierającymi je w naszej części Europy.

*Roman Kuźniar*